Nr. 241 (7123) ■ WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 16 SIERPNIA 1937 r. R. XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.12-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24

Pożoga wojenna na Dalekim Wschodzie

Wojna bez wypowiedzenia wojny. Japonia chce zdusić opór Chin

JAPONIA CHCE ZMUSIĆ CHINY DO ULEGŁOŚCI.

Po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu został wydany komunikat, zapowiadający energiczne kroki w celu zmuszenia Nankinu do ponownego rozpatrzenia stanowiska, jakie zajął.

Rada ministrów postanowiła zwołać nadzwyczajne posiedzenie parlamentu.

Premier Konoye udał się wczoraj do cesarza, by poinformować go o decyzjach rządu. W kołach zbliżonych do rządu twierdzą, iż armia nalegała na niezwłoczne zwołanie parlamentu, by otrzymać nowe dodatkowe kredyty, oraz by uzyskać aprobatę mobilizacji wszystkich zasobów kraju i by zniszczyć wszelki opór, istniejący jeszcze w pewnych kołach gospodarczych i finansowych.

Agencja Domei donosi z Szanghaju, iż samoloty japońskie strąciły 4 samoloty chińskie w Hang-Czeu i 10 samolotów w Kung-Tu. Walka, której wynikiem było strącenie samolotów chińskich, odbyła się nad lotniskami. Poza tym Japończycy bombardowali lotnisko Nan-Siang, położone w odległości 20 klm. na zachód od Szanghaju, niszcząc 26 samolotów.

Japońska eskadra lotnicza przeleciała nad Nankinem, bombardując położone w pobliżu chińskie lotniska.

JAPONIA NISZCZY LOTNICTWO CHIŃSKIE.

Lotnictwo japońskie, według agencji Domei, przeprowadziło energiczną akcję w celu zniszczenia wszystkich ośrodków lotniczych chińskich w okręgu Szanghaju. W czasie tej akcji zniszczono 70 samolotów chińskich.

Poza tym samoloty japońskie zaatakowały lotniska w Encziao w pobliżu Hang-Czau, oraz lotnisko Kwang-Te na połowie drogi pomiędzy Nankinem a Hang-Czau, niszcząc hangary i 12 samolotów. W drodze powrotnej eskadra japońska obrzuciła bombami lotnisko Cziao-Tsu-Czen w pobliżu Hang-Czau. Liczne samoloty chińskie spłonęły.

Wczoraj rano eskadra samolotów japońskich zniszczyła trzy samoloty na przedmieściu Szanghaju Hung-Wao.

CHIŃSKIE SAMOLOTY ATAKUJĄ OKRĘTY JAPOŃSKIE.

Samoloty chińskie o godz. 15,30 (czas miejscowy) ponownie zaatakowały krążowniki japońskie. Japońska artyleria przeciwlotnicza odpowiedziała bardzo ożywionym ogniem. Część pocisków spadło w obrębie Uang-Pu w pobliżu koncesji międzynarodowej.

WYŚCIG SAMOLOTÓW.

Agencja Havasa donosi, że samoloty chińskie udały się w pościg za eskadrą japońską, która dokonała nalotu na Nankin. Trzy samoloty japońskie zostały strącone.

POSIŁKI JAPOŃSKIE Z KOREI I MANDŻURII.

Japończycy w przyspieszonym tempie wysyłają posiłki do Chin Północnych z Korei i Mandżurii. Do Tientsinu przybyło 60 pociągów z materiałem wojennym i oddziałami wojsk japońskich. Posiłki te obliczają na 30 tysięcy ludzi. Samoloty japońskie w dalszym ciągu lądują w Tientsinie i Pekinie.

W kołach japońskich twierdzą, iż lotnictwo chińskie nie brało żadnego udziału w walkach pod Pekinem i Nankau.

JAPOŃCZYCY PRZYZNAJĄ, ŻE BĘDĄ SIĘ POSUWALI POWOLNIE.

Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego oświadczył dziennikarzom, iż straty japońskie w bitwie pod Nankau wyniosły 9-ciu zabitych i 60 rannych. Teren, na którym rozgrywały się walki, był bardzo trudny, w szczególności wielkie przeszkody musiała przezwyciężyć artyleria. Mur chiński posiada jeszcze duże znaczenie obronne. Japończycy są przekonani, iż będą posuwali się naprzód dosyć powolnie.

Echa bombardowania koncesji

Przedstawiciel chińskich władz wojskowych wyraził ubolewanie z powodu zbombardowania przez samoloty chińskie koncesji międzynarodowej. Władze chińskie wydały rozkaz, by wojska chińskie, w miarę możliwości, unikały wszelkich operacyj wojskowych, mogących zagrażać koncesji francuskiej i koncesji międzynarodowej. Przedstawiciel chińskich władz wojskowych wyraził żal, iż podczas bombardowania zginęli obywatele państw zaprzyjaźnionych z Chinami.

Czang - Kai - Szek postanowił rzekomo oddać pod sąd wojenny lotników chińskich, ponoszących winę za bombardowanie koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Według informacyj Reutera z Szanghaju podczas bombardowania koncesji międzynarodowej, zginął dr. Robertson i Lester, obaj obywatele angielscy. Utracił również życie obywatel szwedzki Ufelund.

Wczoraj rano w Szanghaju i jego okręgu panował zupełny spokój. Zamilkły nawet armaty. Słychać było jedynie od czasu do czasu trzask karabinów maszynowych.

Władze chińskie są jeszcze pod wrażeniem onegdajszych incydentów które mogą im poważnie zaszkodzić. Dochodzenie oficjalne trwa jeszcze, ale już teraz jest pewne, że zbombardowanie koncesji międzynarodowej przez lotników chińskich było następstwem wypadku, a nie aktem świadomym. Istnieją w tej sprawie dwie hypotezy: chińska agencja Central News przypuszcza, iż bomby spadły przypadkowo po odniesieniu ran przez lotnika chińskiego i uszkodzenia mechanizmu, utrzymującego pociski. Według drugiej hypotezy, która wydaje się korespondentowi Havasa bardziej prawdopodobna, bomby chińskie spadły na teren koncesji międzynarodowej z powodu nieostrożności i niedostatecznego doświadczenia lotnika chińskiego, który chciał zbombardować okręty japońskie, stojące w pobliżu koncesji, nie licząc się z niebezpieczeństwem, na jakie naraża gęsto zaludnioną dzielnicę.

Według agencji Domei, podczas onegdajszego bombardowania koncesji międzynarodowej przez samoloty chińskie w Szanghaju, w koncesji francuskiej **zginęło od bomb 445 osób a 821 doniosło rany. W koncesji miedzynarodowej jest 495 zabitych i 600 rannych.**

ATAKI NA NANKAU ODPARTE.

Chińska agencja Central News donosi z Pao-Ting, że ataki japońskie, skierowane przeciwko Nankau, trwające od trzech dni, zakończyły się niepowodzeniem. Oddziały japońskie wycofały się w kierunku Czang-King prowincji Hopei o 10 klm. na południowy wschód od Nankinu. Straty japońskie rzekomo przewyższają tysiąc zabitych i rannych. W ręce Chińczyków dostało się podobno 6 czołgów japońskich.

W NANKINIE STAN WOJENNY.

W Nankinie ogłoszono stan wojenny. Z Szanghaju donoszą, że dwie bomby chińskie upadły w pobliżu krążownika Stanów Zjednoczonych „Augusta", nie wyrządzając mu żadnych szkód.

RZĄD CHIŃSKI POZOSTAJE W NANKINIE.

Chińska agencja Central News donosi, iż rząd chiński postanowił nie opuszczać Nankinu bez względu na to, jaki rozwój przyjmą wypadki.

JAPOŃCZYCY STRZELAJĄ DO CHIŃCZYKÓW A ZABIJAJĄ FRANCUZÓW.

W Szanghaju wszystkie szpitale są przepełnione. W mieście panuje bardzo silna mgła, tak, że widzialność jest bardzo mała. Niepogoda i ulewne deszcze zwiększają jeszcze cierpienia uchodźców, którzy spędzili noc bez dachu nad głową. We wtorek zacznie się ewakuowanie z Szanghaju kobiet, dzieci, obywateli brytyjskich.

Pociski, wystrzelone przez japońskie działa przeciwlotnicze, padły na bulwarze Joffre, znajdującym się w środku koncesji francuskiej. Dwie osoby zostały zabite, 4 odniosły rany.

WALKI POWIETRZNE.

Z Szanghaju donoszą, że samoloty japońskie bombardowały Hang-Kiu i Kuang-Te na południowy wschód od Nankinu. Zniszczono 5 hangarów.

Nad Szanghajem rozegrała się walka powietrzna, podczas której trzy samoloty chińskie zostały strącone.

40.000 zł. zdefraudował kasjer
na szkodę fabryki monopolowej

Kontrola kolejowa natrafiła na poważniejszą defraudację, dokonaną w związku z przesyłaniem towarów za zaliczeniem.

W czasie sprawdzania stanu kasy towarowej na stacji w Błoniu, pow. warszawskiego, ujawniono, iż kasjer Władysław Gliszczyński dopuścił się wielkich nadużyć.

Przez stację towarową w Błoniu przechodzą większe transporty zapałek, wysyłanych za zaliczeniem przez fabrykę monopolową.

Gdy ostatnio kwoty za wysłane zapałki nie nadchodziły pod adresem fabryki, zaczęto badać przyczynę wstrzymywania wpływów. Okazało się, że kasjer Gliszczyński podrabiał pokwitowania, przywłaszczając dla siebie pieniądze. Zdołał on w ten sposób zdefraudować przeszło 40,000 zł., które przegrał na wyścigach. Władze kolejowe zawiadomiły o defraudacji prokuratora. Gliszczyńskiego aresztowano i przewieziono do więzienia na Pawiaku. (PID.).

Malinowski (Wojtek) wystąpił z Z. Z. Z.

Wczorajsza „Gazeta Polska" zamieściła list „Wojtka" Malinowskiego do Centr. Wydziału Z.Z.Z. z zawiadomieniem, iż występuje z C.W. Z.Z.Z.

List zawiera krytykę polityki Z.Z.Z. za ostatnie 1½ roku i zapowiada nieuchronny upadek tej organizacji. M. in. Malinowski jest zgorszony manifestacją marcowego kongresu Z.Z.Z. na cześć Rządu hiszpańskiego. Wtedy „Wojtek" — jak sam pisze — zrozumiał, że „Z.Z.Z. weszło na jakieś dziwne drogi" (!).

W końcu „Wojtek" wyraża nadzieję, że spotka się z towarzyszami z Z.Z.Z. w — O.Z.N, dokąd on łaskawie udaje się celem „zjednoczenia" robotników.

Najpierw był w P.P.S., potym „jednoczył" robotników w B.B.S., następnie „jednoczył" ich w Z.Z.Z. A teraz będzie „jednoczył" w OZN.

A w razie powstania nowej odmiany „sanacji", „Wojtek" z całym poświęceniem pójdzie znowu do niej „jednoczyć" robotników. Poczciwina! Męczennik „jednoczenia"! Gotów do końca życia dla „jedności" — rozbijać ruch robotniczy!

Wiadomości telegraficzne

— Wczoraj rano na dworcu w Grenoble z powodu pomyłki dróżnika pociąg, podążający do Chambery wpadł na pociąg towarowy, 20 pasażerów odniosło lekkie rany.

***

— Agencja Havasa donosi, że prezydent Republiki Paragwajskiej, Franco, ustąpił ze swego stanowiska.

„Nieinterwencja"
nie ma z czego żyć

Ambasador brytyjski w Hiszpanii, sir Chelton, przybywa w przyszłym tygodniu do Londynu przez Hendaye i odbędzie w Foreign Office szereg rozmów na temat sytuacji hiszpańskiej.

Co się tyczy „komitetu nieinterwencji", to nie należy przypuszczać, aby zebrał się on przed dwoma tygodniami. Na apel brytyjski, by państwa zalegające ze składkami do kasy komitetu, uiściły zaległość, odpowiedziały jedynie na razie mniejsze mocarstwa, z których szereg wpłacił w ubiegłym tygodniu swe udziały. Natomiast pięć większych mocarstw jeszcze w dalszym ciągu zalega z należnością.

Wszczęto poszukiwania
Lewoniewskiego

Władze sowieckie, według agencji Havasa, zwróciły się do lotnika amerykańskiego Matterna, by objął kierownictwo nad poszukiwaniem zaginionych lotników sowieckich. Mattern rozpoczął niezwłocznie przygotowania. Prasa przypomina, iż lotnik amerykański został uratowany przez Lewoniewskiego w r. 1933, kiedy wydarzył mu się wypadek podczas lotu nad Syberią.

Praca nad budżetem francuskim

Minister Bonnet pracuje gorączkowo nad wykończeniem projektu budżetu na 1938 r., nie opuszczając Paryża nawet na tradycyjny week-end. Minister Bonnet przypuszcza, że będzie mógł przedłożyć gotowy już projekt budżetu radzie ministrów do załatwienia w końcu sierpnia, tak, że między 15 a 30 września projekt budżetu będzie mógł być przekazany komisji finansowej Izby.

Zakazy obchodu rocznicy
„Święta czynu chłopskiego"

Starostwo w Mławie, z powodu odbywającego się odpustu w Tarnowej Górze, nie udzieliło pozwolenia na urządzenie „Święta Czynu Chłopskiego" przez Stronnictwo Ludowe.

Starostwo we Włodawie nie udzieliło zezwolenia na urządzenie pochodu w związku z uroczystościami „Święta Czynu Chłopskiego" z Horodyszcza do Wiślicy.

(ag.).

Nie wolno zatrudniać pracowników stale „na próbę"
Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie w sprawie omijania przez pracodawców zakazu stałego zatrudniania pracowników pod pozorem pracy „na próbę". Jak wiadomo, pracowników umysłowych wolno angażować na próbę tylko na okres 3 miesięcy, po których praca zamienia się automatycznie na stałą.

W konkretnym wypadku pracodawca po jednym miesiącu próby, zaangażował pracownika na dalsze 6 miesięcy próbnych. Sąd Najwyższy uznał, że druga umowa miała charakter próbny tylko przez okres 2 miesięcy, po których już do końca okresu zatrudnienia miała charakter umowy na czas określony ze skutkami zwykłego wypowiedzenia. (PID.).

Przełożył z hiszpańskiego EDWARD BOYÉ

Odpowiedź ks. Leokadjusza Lobo

wikarjusza parafji San Ginés w Madrycie

na list pasterski arcybiskupa Toledo

Do Jego Eminencji Isidro Gomay Tomas, Kardynała-Arcybiskupa Toledo, z wyrazami najgłębszej czci

Wiem dobrze o tem, że nie jest dzisiaj w zwyczaju, aby nieznany i skromny ksiądz zabierał głos, pragnąc powiadomić Waszą Eminencję o bolesnem wrażeniu, jakie sprawiła na nim lektura ostatniego listu pasterskiego. Niechaj zatem Jego Eminencja pozwoli, bym, pełen posłuszeństwa i wierności dla hierachji kościelnej, odwołać się mógł do wspaniałej tradycji hiszpańskiej, do której Jego Eminencja sam tak często ma się zwyczaj odwoływać.

Będzie to tem słuszniejsze, że do tradycji tej należy Ojciec Carvajol, który powiadomił króla o gwałtach, popełnianych w Indjach przez władze duchowne i cywilne, oraz Ojciec Bartłomiej de las Casas, któremu przez paradoks przypisuje się początek „czarnej legendy“ o Hiszpanii, z przyczyny jego gorącej miłości chrześcijańskiej i płomiennej obrony ludzi i narodów, podległych naszym potężnym królom, wówczas, gdy ci nieszczęśliwi poddani byli traktowani bez miłosierdzia i bez jakiejkolwiek sprawiedliwości.

Ojciec Victoria należy także do tej tradycji, bowiem potężnym tej ziemi odmawiał prawa do uciekania się do wojny w celu narzucenia chrześcijaństwa i w Salamance potępiał publicznie w surowych słowach wojny, zarówno, gdy ich celem było powiększenie Królestwa czy też pragnienie nawrócenia niewiernych.

Niechże mi będzie wolno przypomnieć także Sobory Toledańskie. Na jednym z nich przewodniczył Święty Izydor z Sevilli, pierwszy mąż wizygockiej Hiszpanii— wówczas to cały Episkopat doradzał Królowi, aby nie wypędzał Żydów i nie uciekał się do swojej szpady, chcąc ich nawrócić na katolicyzm.

.. Oczekiwałem, skromny sługa Chrystusa, z głębokiem pragnieniem na słowa naszych Władz Kościelnych. Winny to były być słowa miłości i wybaczenia i wielkoduszności, brzmiące, jak krzyk, wydarty z głębiny duszy chrześcijańskiej, aby, po potępieniu wojny, można było zasiać ziarna pokoju.

Żywiłem nadzieję, Wasza Eminencjo, że ojcowskie serca biskupów hiszpańskich każą im zapomnieć o sobie, aby pamiętać o dobrze Kościoła i swoich dzieci, że staną one między ludźmi, toczącymi przeklętą wojnę, że poświęcą się na całopalenie.

Mniemam, że jako uczniowie Boga Ukrzyżowanego nie możemy brać udziału w walce, ani nazywać „naszą wojną“, owej strasznej klęski, jaka spadła na Hiszpanię, aby zniszczyć nasze miasta i wsie, gromadzić stosy trupów i zlewać potokami krwi hiszpańskiej pola naszej Ojczyzny.

Z Woli Najwyższego, Wasza Eminencja jest człowiekiem omylnym. Jeżeliby chodziło tutaj o problematy, które podlegają Waszej władzy duchownej, gdyby Wasza Eminencja gorzkiemi łzami opłakiwał tragedję i gdziekolwiek kiedykolwiek rzucił słowa miłości i pojednania, — wysłuchałbym ich, pełen najwyższej radości — lecz skoro Wasza Eminencja odłożył pastorał, aby wziąć do rąk miecz wojownika, a zamiast świętej purpury przybrał zbroję, pozwalam się zwrócić do Waszej Eminencji z kilkoma zapytaniami.

Milczenie jest nieraz ukrytem kłamstwem. Tylko prawda, choćby najboleśniejsza, może nas wyleczyć.

1) Czy można usprawiedliwić rebelię wojskową, której charakterystycznemi cechami są:

a) zupełny brak sankcyj teologicznych, dozwalających bunt przeciwko legalnej władzy;

b) użycie przeciwko narodowi broni, amunicji, które Hiszpania powierzyła wojskowym — jako swój święty depozyt;

c) zmobilizowanie od samego początku ludzi innych ras, podlegających władzy i opiece Hiszpanii na mocy traktatów międzynarodowych.

2) Czy można wątpić o tem, że rebelja otrzymała pomoc moralną i olbrzymią pomoc materialną ze strony tego państwa, którego doktryny nie zgadzają się z naszą wiarą i naszą ojczyzną?

3) Czy można rzucać anatemy na „duszę tatarską“ i na „Międzynarodówkę Komunistyczną“ a zarazem pokrywać milczeniem inne „dusze“ i inne „międzynarodówki“? Dlaczegóż słuszny gniew chrześcijan nie ma dosięgnąć, prócz Stalina, także hitlerowskiego Rosenberga, lub Gentila z Włoch Mussoliniego, komunizmu równie jak faszyzmu, który jest także totalistyczny, antyindywidualny i antychrześcijański?

4) Czyż trzeba przypominać, że rebelję tę finansowali (przynajmniej na początku) ludzie, zowiący się katolikami i będący zarazem ludźmi o podejrzanej moralności publicznej, ludzie, którzy dla swych brudnych interesów i kapitalistycznej eksploatacji, zapominali zawsze o społecznych pouczeniach Kościoła?

5) Czy można istotnie utrzymywać, że Hiszpania XIX i XX wieku, z masą swoich bezrobotnych, z rodzinami, które ciągnęły milionowe dochody ze swych posiadłości ziemskich, z eksploatacją kapitalistyczną, przynoszącą tylko jednemu akcjonarjuszowi 30 milionów pesetów rocznego zysku, czy można utrzymywać że ta Hiszpania jest Hiszpanią, zjednoczoną na Soborach w Toledo, wzmocnioną dzięki walkom z niewiernymi i zachowującą jeszcze świeżość wiary w swej duszy narodowej?

6) Czy można przemilczyć prawdę i zaprzeczyć oczywistym faktom, czy można mówić o męczeństwie wielu księży i zakonników, gdy ci, mieszając religię z polityką, nie tylko mówili i pisali przeciwko rządowi, lecz także rozdawali u wrót Kościołów broszury i pisma, broniące organizacyj, znienawidzonych przez lud, dlatego, że były one antydemokratyczne i antyhiszpańskie?

7) Czy mamy mówić jedynie o księżach, prałatach i zakonnikach-męczennikach tak zwanego „czerwonego frontu“, natomiast przemilczeć ofiary armii, zowiącej się „narodową“ — kobiety, dzieci milicjantów — „Synów Hiszpanii“— księży i zakonników - republikanów, księży i zakonników z kraju Basków, którzy byli zawsze wybranymi żołnierzami religii katolickiej?

8) Czy można utrzymywać, że chrześcijanie, którzy nie chcieli przyłączyć się do rebelii, że lud który musiał atakować, aby się bronić — nie należą do religii chrześcijańskiej i prawdziwej wiary katolickiej?

9) Cóżby się stało z Kościołem hiszpańskim, gdyby wszyscy katolicy przyłączyli się do brutalnej, niesprawiedliwej i okrutnej rebelii, gdyby Bóg w swych nieprzeniknionych wyrokach kazał odnieść triumf armii „narodowej“, nie zaś ludowi z „czerwonego frontu“?

10) Dlaczego mieszać religię katolicką z tą walką czysto ludzką, walką polityczną i społeczną, podlegać sądowi ludzi w tych dziedzinach, które należą nie do Kościoła lecz do kapitalizmu?

11) Dlaczego przemilczać, przeczyć, lub w najlepszym wypadku, usprawiedliwiać okrucieństwa i zbrodnie, popełniane z jednej strony, stosując prawo miłosierdzia, i jednocześnie potępiać bezwzględnie nadużycia i gwałty, dokonane przez najmniej odpowiedzialnych, zwanych „masą zarażoną“, aglomeratem, który pragnie jakoby zburzyć wszystkie walory naszej starej cywilizacji?

12) Czyż nie byłoby rzeczą bardziej ludzką głosić pokój, przypominać wszystkim Hiszpanom o boskiem posłannictwie miłosierdzia. Stanąć między dwiema wrogiemi armjami z szeroko otworzonemi ramionami, nie skąpić nikomu Olejów Świętych i Wina, jak dobry Samarytanin z Ewangelii, żądać wszystkiego dla wszystkich, jak Apostoł Święty, nie zaś ustawicznie podkreślać różnice, pogłębiając jeszcze bardziej przepaść, dzielącą Hiszpanów?

13) Czy religia Katolicka żąda wyprawy krzyżowej i zbawiania ojczyzny mieczem? Czy można być chrześcijaninem robiąc jednocześnie rebelję wojskową **„Nadzieją zbawienia“**—twierdzić, że zbuntowani przegraliby wojnę, gdyby nie boski bodziec, żyjący w duszy ludu i że szpada służy heroicznemu wysiłkowi spacyfikowania Hiszpanii. Czy można wysławiać uczucie religijne i uczucie miłości ojczyzny, które kazało Hiszpanii powstać przeciwko Anty - Hiszpanii?

14) Jakiż będzie los religii w łonie ludu, jeżeli rebelia militarna odniesie triumf, i jeżeli lud ten ujrzy ją sprzymierzoną i zjednoczoną z ruchem, który niszczy wszystkie dążenia i wszystkie słuszne żądania tego ludu?

15) I jakiż będzie los tej samej religii, niewolnicy władzy oficjalnej, nie mającej siły powstać przeciwko państwu totalistycznemu żyjącej z jego łaski, skazanej na bezsilność, jak się to zdarzało już w historii Hiszpanii?

16) Jak Wasza Eminencja ośmiela się utożsamiać siebie z partią, przeciwną samej istocie Kościoła, gardzącą tem, co Kościół czci, szkalującą to, co Kościół uznaje za sprawiedliwe, — tworząc w ten sposób głęboki i tragiczny konflikt w sumieniu katolików, podlegających Waszej pasterskiej władzy. Wasza Eminencja błogosławi przecież rebelię, zwróconą przeciwko władzy, uznanej za legalną przez Ojca Świętego, którego przedstawiciel przebywa w Madrycie, pod ochroną milicji ludowej

17) Czy Wasza Eminencja nie podpisała dnia 20 grudnia 1931 roku powszechnej deklaracji Episkopatu hiszpańskiego, która stwierdzała wyraźnie, że „Kościół nie zapomni nigdy o posłuszeństwie, winnem prawowitej władzy, nawet wówczas, gdyby jej depozytariusze i reprezentanci nadużyli jej w stosunku do tego Kościoła?

18) Czy jako katolicy możemy buntować się przeciwko władzy, wówczas gdy nauki papieży zwłaszcza w ostatnich czasach były tak jasne i nie wzbudzające żadnych wątpliwości.

„Ten, który sprzeciwia się władzy, sprzeciwia się nakazom boskim i sam na siebie sprowadza potępienie. Przekroczyć posłuszeństwo i ulec pokusie, jest to zatym zbrodnia obrazy majestatu, nie tylko ludzkiego, lecz i boskiego zarazem (Leon XIII. Immortale Dei) „..Z tego wynika, że kościół zawsze potępiał ludzi, buntujących się przeciwko prawowitej władzy nawet w tych czasach, — gdy ludzie tę władzę sprawujący nadużywali jej w stosunku do kościoła" (Leon XIII. An milim).

„Niechże katolicy walczą z uporem i energią w obronie praw kościoła, jednakże bez uciekania się do środków gwałtu. Zwyciężycie swoich wrogów nie przez gwałt lecz przez wytrwałość i stałość przekonań, zamykając się jak w fortecy w sprawiedliwości waszego prawa.

„Dobry katolik jest właśnie -- zgodnie z doktryną kościoła (Pius XI. Divini illus) katolickiego, najlepszym obywatelem, który miłując swoją ojczyznę, poddaje się lojalnie władzy świeckiej... (Pius XI, Divini illus).

Mógłbym postawić Waszej Eminencji daleko więcej pytań, ponieważ lektura listu pasterskiego wzburzyła mój umysł i serce. Zostaną one sformułowane przez ludzi więcej znaczących odemnie, przez lepsze pióra, niż moje. W międzyczasie jednak, mimo mej pokory i nicości, chcę dać publiczny wyraz swym uczuciom chrześcijańskim w tych tragicznych dla Hiszpanii i świata całego chwilach.

1) Jako katolik i jako kapłan Chrystusa, nienawidzę i brzydzę się wojną. Każdą wojną, lecz tysiąc razy bardziej jeszcze przeklinam tę bratobójczą wojnę, w której wszyscy żołnierze hiszpańscy są mymi braćmi.

2) BŁAGAM WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI, JAKĄKOLWIEK JEST ICH NARODOWOŚĆ ICH WIARA I ICH POZYCJA W ŚWIECIE, ABY UŻYLI WSZYSTKICH SWOICH WPŁYWÓW NA TO, BY JUŻ ŻADNA WIĘCEJ KROPLA KRWI W MEJ BIEDNEJ OJCZYŹNIE WYLANA NIE ZOSTAŁA.

3) Klęcząc przed Ojcem Świętym, po mym szczerym wyznaniu wiary i posłuszeństwa wobec nakazów kościoła, błagam i zaklinam, aby ojciec święty przemówił do wszystkich wiernych, aby ze słowami miłości i pokoju zwrócił się do wszystkich mych hiszpańskich braci nakazując im odrzucić broń i słuchać głosu miłosierdzia chrześcijańskiego, oraz powszechnego braterstwa.

4) Potępiam wszystkie okrucieństwa i zbrodnie wojny, opłakuję śmierć prałatów, księży i zakonników, opłakuję jeszcze bardziej gorzkimi łzami śmierć niewinnych, zwłaszcza kobiet i dzieci, zamordowanych po wsiach i miastach Hiszpanii.

5) Mniemam, że moim obowiązkiem, w tej chwili, nie jest grzebanie wśród ruin, ani otwieranie grobów; modlę się do Boga o wieczny odpoczynek dla tych — którzy padli po obu stronach i poświęcam całe moje życie, oraz wszystko, co posiadam, sprawie pokoju w Hiszpanii i sprawie miłości między Jej synami.

6) Sądzę, że jeżeli lud, dzięki naszym błędom, utracił wiarę (nie sposób wytłumaczyć sobie inaczej tych strasznych zbrodni) —to nie można zwrócić go z powrotem ku Bogu, drogą wojny i gwałtu. Sprawiedliwość społeczna, święte nauki kościoła zastosowane w praktyce, bezinteresowność i wielkoduszność chrześcijańska sprawią więcej w sercach ludu, niż kazanie i jeszcze więcej, niż siła oręża.

7) Wyznaję moją głęboką miłość dla ludu hiszpańskiego. z którym razem pragnę żyć i umierać. Jego błędy i jego zbłąkanie wynikały raczej z jego opuszczenia i obojętności, jaką znosić musiał, niż ze złej lub przewrotnej jego natury.

Jeżeliby księża i katolicy, cieszący się różnymi przywilejami— wyznawali religię Chrystusa jako siłę nadprzyrodzoną w rzeczywistości życia, lud nigdy by nie był opuszczony.

8) Wyznaję z głębokim wstydem, że jako ksiądz z łaski Pana Naszego i łaski kościoła, zapomniam nie raz o nakazach Ewangelii w stosunku do biednych i nieszczęśliwych. Rezygnuję raz na zawsze z jakiejkolwiek uprzywilejowanej sytuacji, nie chcę, aby dar łaski, jaki otrzymałem, stawał się tarczą przeciwko możliwym wrogom. Nie wymagając niczego dla siebie, chcę spełniać tylko moje święte i wzniosłe obowiązki.

9) Wyrażam moją wdzięczność Milicji Ludowej za jej wielkoduszność, z jaką odnosiła się do księży, zakonników i zakonnic w nieszczęśliwym Madrycie. Dziękuję publicznie wszystkim, którzy umożliwiali mi dawać Komunię Świętą umierającym, opiekować się chorymi, chrzcić dzieci i udzielać ślubów w czasie oblężenia miasta.

10) Oznajmiam, że rebelia hiszpańskich wojskowych jest barbarzyństwem, którą znalazła niestety pomoc ze strony wielu katolików.

Gdybyśmy zamiast akcji politycznej w obronie kapitalizmu antychrześcijańskiego zrealizowali program socjalny, uznany przez naszą hierarchię, los Hiszpanii byłby dzisiaj inny.

Bezprawie i znęcanie się nad ludźmi

W folwarku Wierzbica, gm. Zegrze, pow. pułtuskiego, właściciel majątku, inż. Borkowski Kazimierz zwolnił z pracy z dniem 1 kwietnia b. r. robotnika rolnego ordynariusza Kazimierza Małkiewicza — ponieważ nie wypłacił on do dnia zwolnienia wszystkich należności za pracę, zwolnienie to z mocy Orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalającej warunki pracy i płacy w rolnictwie na rok służbowy 1937/38, stało się nie ważne i automatycznie umowa o pracę została zawarta na rok następny t. j. do 31 marca 1938 roku.

Taki obrót sprawy był oczywiście dla właściciela majątku nie wygodny i postanowił, wbrew prawu, nie czekając wyroku sądowego, pozbyć się Małkiewicza. Wykorzystał więc przypadek, że swego czasu Sąd nakazał eksmisję z folwarku ojca Kazimierza Małkiewicza, Franciszka, który po zapadnięciu wyroku wyprowadził się już dawno z folwarku i skierował eksmisję do Kazimierza Małkiewicza.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nasielsku, Grzegorz Jełaczyc, w dniu 9 sierpnia b. r. dokonał eksmisji Kazimierza Małkiewicza, na podstawie wyroku wydanego w sprawie Franciszka, chociaż był dokładnie poinformowany, że mieszkanie należy do Kazimierza i że wyroku, nakazującego eksmisję Kazimierza nie ma. Stwierdzili to na miejscu świadkowie: instruktor Zw. Zaw. Rob. Rolnych, tow. Stanisław Pochmara i rządca majątku. Przy okazji komornik namawiał rządcę majątku do zwolnienia z pracy innych robotników, chyba po to, aby miał więcej pracy i zarobku przy eksmisjach.

To było jednak dopiero początkiem skandalu. Obszarnikowi Borkowskiemu nie wystarczyło wyeksmitowanie Małkiewicza, lecz posłał jeszcze swego karbowego, Franciszka Gołębiowskiego, który pobił matkę Małkiewicza, staruszkę; uderzył ją głową o mur, skopał i t. p. Wezwany do pobitej lekarz dr. Bok z Serocka odmówił pomocy lekarskiej i wydania świadectwa, zaś posterunek Policji w Serocku odmówił spisania protokółu, gdyż „jest to sprawa prywatna“ (pobitej grozi śmierć).

Wobec takiego zachowania się innych czynników, przestajemy się dziwić rozzuchwalenin i zdziczeniu obszarników, którzy coraz częściej dopuszczają się gwałtów na robotnikach.

Niewątpliwie wyższe władze wejrzą w tę sprawę i winni będą surowo ukarani.

Ryczałt podatkowy

dla drobnych przedsiębiorstw

Min. Skarbu uzgadnia obecnie projekt rozporządzenia w sprawie ryczałtu. Chodzi o wymiar podatku obrotowego od drobnych płatników w tej formie na rok 1938 i 1939. Podlegać mają temu systemowi kupcy II, III i IV kat. i przemysłowcy od VI do VIII kat., których obrót roczny nie przekracza w roku 1937 zł. 75.000 (dotychczas 50.000 zł.). Przy zmianie właściciela ,o ile charakter przedsiębiorstwa nie uległ zmianie, pozostaje ryczałt.

Przedsiębiorstwa, które zadeklarują, iż zaprowadzą księgi zwykłe lub uproszczone, wolne będą od ryczałtu. Ryczałt będzie płacony według 34 grup według stawek dotychczasowych. Do 31 marca 1938 urząd skarbowy zawiadomi płatnika o przydziale do grupy ryczałtowej. W ciągu 14 dni płatnik może prosić o przeniesienie do innej grupy. O ile nie odpowie, będzie to uważane za zgodę. Może nastąpić ugodowe załatwienie kwestii pomiędzy płatnikiem a naczelnikiem urzędu. Nakazy będą rozesłane do 15 maja. Podatek będzie płatny w ratach 15 czerwca 1938, 15 września tego roku, 15 listopada i 15 luty.

Kino i Franco

Jak się wykrywa „czerwonych“

W częściach Hiszpanii zajętych przez faszystów, a zwlaszcza w tych miejscowościach, które niedawno zostały zdobyte przez powstańcze wojska, trwa bezustanne polowanie na „czerwonych“. Każdy, kto nie dość głośno krzyczy na cześć „narodowców“ hiszpańskich i ich marokańsko - niemiecko - włoskich kondotierów, może każdej chwili zostać aresztowany pod znakiem „komunizmu“.

Oryginalną metodę wykrywania „sprzymierzeńców Rządu“ stosują powstańcy w Bilbao. Oto podczas seansu filmowego w kinach wśród ciemności zjawia się podobno gen. Franco. Po chwili nagle rozbłyskują wszystkie światła i biada tym, których nie zostanie stojących na „baczność“ z podniesioną ręką do góry. Policja natychmiast aresztuje ich i wytacza sprawę o „obrazę narodu“.

Pokazy dla kawalerów

Poraz pierwszy w Warszawie odbędzie się specjalny pokaz, zorganizowany wyłącznie dla kawalerów. Będzie to pokaz gotowania elektrycznością. Organizuje go Elektrownia Miejska w swoim Salonie Pokazawym przy ul. Marszałkowskiej 150 (wejście od Kredytowej). Odbędzie się on we wtorek dnia 17 b. m. o godz. 17-ej.

Niewątpliwie na pokaz przybędzie spory zastęp kawalerów, by zobaczyć jak można samemu, korzystając z usług elektryczności szybko przygotować śniadanie a nawet obiad lub kolację.

Przy tej okazji odbędzie się również pokaz zastosowania innych grzejników elektrycznych w gospodarstwie kawalerskim.

Wojna na Wschodzie

Depesze z soboty na niedzielę

KONCESJE PŁONĄ.

O godz. 21-ej czasu lokalnego japońskie działa okrętowe rozpoczęły ostrzeliwanie dworca północnego w Szanghaju.

Samoloty japońskie bombardują północną część dzielnicy Czapei, oraz lotnisko. Francuska i japońska koncesje stoją w płomieniach. W dzielnicy chińskiej padło ponad 300 chińczyków.

Władze koncesji francuskiej komunikują, że na skutek wybuchu bomb, zrzuconych przez samoloty chińskie na Avenue Edwarda 7-go, padło 465 zabitych i 828 rannych. Ilość ofiar wybuchu bomby na Nankin Road obliczają na 50 zabitych i 70 ciężko rannych.

W poważnej sytuacji znalazły się krążowniki francuskie „La Motte" i „Picquet", będące w sferze działania ataku samolotów chińskich na eskadrę japońską.

***

Ze wszystkich wielkich mocarstw kolonialnych jedynie Francja posiada w Szanghaju poza ogólną koncesją międzynarodową własną koncesję, stanowiącą odrębną dzielnicę z własnym zarządem i policją. Koncesja francuska liczy ogółem 500 tysięcy mieszkańców. Na czele koncesji francuskiej stoi osobny zarząd, złożony z Francuzów pod kierownictwem konsula generalnego francuskiego.

ZACIEKŁE WALKI.

W rejonie Liang - Siang 60 klm. na południe od Pekinu rozpoczęły się w sobotę walki.

Oddziały chińskie, zaopatrzone w nowoczesną broń, zostały odparte przez wojska japońskie, ponosząc ciężkie straty.

Na północno - wschód od Nankou oddziały chińskie stawiają zacięty opór.

ZNÓW ZABITO MARYNARZY.

W Tsing - Tag, chińscy policjanci zabili dwóch marynarzy japońskich. Władze chińskie, pomimo energicznego wystąpienia czynników japońskich, nie wydały w związku z tym żadnych zarządzeń. Wedle opinii japońskich kól politycznych, sytuacja w obszarze Tsing - Tao jest krytyczna,, zwłaszcza ze względu na koncentrację licznych wojsk chińskich w tym obszarze.

ZAJĘTA STACJA.

Z Tientsinu donoszą, że na linii kolejowej Pekin — Hankou panuje spokój. Wojska japońskie zajęły stację Tu - Liu - Czen (czwarta stacja od Tientsinu w kierunku Pukou) i obecnie ostrzeliwują wojska chińskie pod m. Tsiang-Hia - Szen. Wojska chińskie szykują się obecnie do przeciwnatarcia na Nankou.

„ROZSĄDNE PROPOZYCJE".

Minister spraw zagranicznych Hirota przyjął w sobotę ambasadora chińskiego Hsu-Hsi-Yinga i zażądał natychmiastowego wycofania wojsk chińskich ze zdemilitaryzowanej strefy w Szanghaju. Minister wyliczył wypadki prowokacji i pogwałcenia układu pokojowego przez stronę chińską, które przyczyniły się do zaostrzenia sytuacji w Szanghaju, pomimo zamierzeń polityki japońskiej, dążącej konsekwentnie do odprężenia.

Ambasador zapytał ministra, czy by Japonia rozważyła definitywne i rozumne propozycje chińskie. Minister Hirota odpowiedział, że Japonia zawsze jest gotowa rozpatrzeć propozycje Chin, jeśli będą rozsądne i będą nadawały się do przyjęcia i rozważenia w drodze dyplomatycznej.

Atak lotników rządowych

Havas donosi z Madrytu: Wojska rządowe. zajęły w sobotę z rana cmentarz na północ od Brunete, która to miejscowość ma być ewakuowana przez powstańców.

Samoloty rządowe zbombardowały lotnisko powstańcze oraz radiostację w Leon, wzniecając pożary. Powstańcza artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień, pod którym samoloty rządowe wycofały się w kierunku Walencji.

Smierć włoskiego wiceministra komunikacji

Włoski wiceminister komunikacji Pierazzi wpad. pod pociąg na stacji w Bolonii w chwili, gdy wsiadał do wagonu, w momencie ruszania pociągu. Wiceminister zmarł wskutek odniesionych ran.

„Mein Kampf" bez amatorów

Demonstracje przeciw księgarniom w Gracu, które wystawiły „Mein Kampf" Hitlera, wywołały polemikę prasową pomiędzy prasą niemiecką i austriacką. Przy tej okazji stwierdza organ kanclerza Schuschnigga „Neuigkeits Weltblatt", że popyt na tę książkę okazał się w Austrii bardzo mały, gdyż jej treść przestała interesować społeczeństwo austriackie i jest już grubo przestarzała.

Wojna cyganów z chłopami

na pograniczu Rumunii i Węgier

W nocy dokonała banda cygańska napadu na wieś Negreni w pobliżu miejscowości Oradea na granicy rumuńsko-węgierskiej. Doszło do regularnej walki, w czasie której 4 chłopców zostało zabitych, a wielu ciężko rannych.

Następnie udali się cyganie do sąsiedniej wsi Bucea, gdzie jednak chłopi, zawiadomieni w porę o niebezpieczeństwie, stawili im skuteczny opór.

Walka trwała do samego rana i ostatecznie zostali cyganie zmuszeni do poddania się. Liczba zabitych i rannych po obu stronach nie została dotychczas ustalona.

Nietylko zagraniczni „spece"

ale i komuniści siedzą w lochach G.P.U.

W Niemczech ujawnia się zaniepokojenie z powodu nowej fali aresztowań Niemców w ZSSR. Dotychczas wiadomo o przeszło 200 obywatelach Rzeszy osadzonych w więzieniach GPU. Przypuszczają jednak, że liczba aresztowań jest znacznie większa. W większości wypadków chodzi o Niemców, którzy w swoim czasie przybyli do Sowietów jako specjaliści techniczni.

„Berliner Boersen Ztg." poświęciła tym masowym aresztowaniom artykuł wstępny, zaznaczając, że stoją one w związku z ogólnym ruchem przeciw cudzoziemcom. Więzieni są również Austriacy, Węgrzy, a także setki i tysiące komunistów zagranicznych z różnych krajów, którzy w swoim czasie przybyli do Sowietów jako entuzjastyczni zwolennicy tamtejszego ustroju.

Choroba Boya-Żeleńskiego

Tadeusz Boy - Żeleński uległ atakowi ślepej kiszki i niezwłocznie został przewieziony do kliniki „Omega", gdze poddał się operacji. Dokonał jej dr. Gqut. Operacja miała przebieg pomyślny.

Polska drużyna łucznicza

zdobywa mistrzostwo świata

W Paryżu podczas łuczniczych mistrzostw świata Majewski zajął w trójboju pierwsze miejsce przed Kessobem (Szwecja) i Goxem (Anglia). Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Polska 875 przed Belgią 828, Anglią 762, Francją 738, Szwecją 684 i Czechosłowacją.

W zawodach kobiecych wygrała Anglia przed Polską, Francją i Szwecją.

Runął w przepaść

80-letni ksiądz-turysta

W ciągu wczorajszego dnia w Alpach Tyrolskich spadło znowu 3 turystów, ponosząc śmierć na miejscu. Między nimi znajduje się 80-letni ksiądz prof. Hopfner z Feldkirch, który zleciał w przepaść głębokości 300 m.

Amerykańskie rekordy

Kradzież 20.000 samochodów

Policja brooklyńska po długich poszukiwaniach wykryła wielką bandę złodziei samochodowych, którzy w ciągu ostatniego roku ukradli przeszło 20.000 samochodów. Złodzieje posiadali własną fabrykę w New Jersey, gdzie skradzione samochody były przemalowywane i zmieniane nie do poznania. Fabryka ta była zorganizowana według wszelkich wymagań współczesnej techniki.

Praktykanci wakacyjni

nie podlegają ubezpieczeniu

Wobec trudności czynionych niejednokrotnie pracodawcom zatrudniającym w okresie feryj letnich w charakterze praktykantów uczniów i studentów(wydało Min. Opieki Społecznej przypomnienie wskazujące, że wobec tej kategorii zatrudnionych obowiązek ubezpieczenia istnieje tylko w ograniczonym zakresie. Praktykanci i wolontariusze będący absolwentami szkół zawodowych i akademickich zatrudnieni wyłącznie w celu przygotowania się do swego zawodu, podlegają tylko obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych.

Od obowiązku ubezpieczenia mogą na własne żądanie zwolnić się studenci państwowych szkół akademickich, oraz innych szkół wyższych.

Zgon górnika polskiego

w Kanadzie

W kopalni złota w miejscowości Noranda w prow. Quebec zginął w wypadku przy pracy imigrant z Polski Julian Mucha, lat 38. Zmarły spadł z wysokości 100 stóp i zginął na miejscu. Osierocił on żonę i 4 dzieci.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 16.VIII.

6.15 Pieśń. 6,18 Gimnastyka. 6,38 Pieśni legionowe. (płyty). 7.00 — Dziennik poranny. 7,10 Muzyka — (płyty). 11.57 Hejnał. 12,03 Dziennik południ. 12,15 Dziecko idzie do szkoły — pog. dla gospodyń wiejskich — wygł. dr. J. Rasiówna. 12,25 „Halka" — St Moniuszki (płyty).— 12,40 Zawód zduna. 15.45 Wiadom. gospod. 16,00 „Ewa" — opow. dla dzieci starszych. 16,15 Piosenki. Cz. Koczyński — fortepian. St. Lennart — śpiew. 16,45 „O pewnym szlachcicu, który umiłował kuchnie" — felietton dr. M. Smolarskiego. 17,00 Koncert na klarnecie J. Madei. 17.25 Rec. śpiewaczy M. Bieńkowskiej — 17,50 Nasze renety — pog. 18,00 — Skrzynka techniczna. 18,10 Program na jutro. 18.15 W rytmie tańców polskich (płyty). 18,40 Dym z 3-ch części świata — pogadanka. 18.50 Pog. akt. 19,00 Łódzka Ork. pod dyrekcją dyr. S. Pietruszki. 19,40 — Pog. sportowa. 19,50 Wiad. sport. 22,00 Soliści: Dicksteinówna— fortepian, J. Matiasiak - Klechniowska — skrzypce. 22.50 Ost. wiad. dzien. wieczornego.

WARSZAWA II

13.40 Gra Szigetti (płyty). 14.00 Parę informacji i program. 14,06 — Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pog. aktualna. 15,10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Soliści: Wykonawcy: H. Letter — śpiew. Ark. Bukin — fortepian. 22,00 Wiad. sportowe. 22,05 U źródeł legendy o Janosiku— szkic liter. St. R. Dobrowolskiego.— 22.20 Muz. lekka (płyty). 23,00 Muzyka taneczna (płyty)

WTOREK, 17 sierpnia.

6.15 Pieśń. 6,18 Gimnastyka. — 6.38 Muz. z płyt. 7.00 Dzien. por. 7.10 Muz. z płyt. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12,03 Dziennik południ. 12,15 Skrzzynka roln. 12,25 Koncert ork. Tad. Seredyńskiego (ze Lwowa) 15,45 Wiad. gospod. 16,00 „Rzeczy ciekawe" — aud. dla dzieci starszych. 16,20 L. Beethoven: Kwartet smyczkowy. 16,45 Czapli raj pod Sierakowym — felieton — wygłosi Jarosław Urbański. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 17.50 Akt. pog. turystyczna. 18,00 Przegląd akt. finans. gospod. 18,10 Program. 18,15 Piosenkarze Letniego Konkursu P. R. 18,50 Pog. akt. 19,00 ,Radio pana Hipolita" — skecz F. Lubińskiego. 19,15 Silvio Ranieri gra na gitarze. 19,50 Wiad. sportowe. 20,00 „Clivia" — operetka w 3-ch aktach Nico Dostala. W przerwie ok. g. 20.40 Dzien. wiecz. 22,05 „Dni powszednie państwa Kowalskich" 22.20 Recital skrzypcowy J. Kamińskiego 22,50— Ost. wiad. dzien. wiecz.

WARSZAWA II.

13,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacyj i program. 14,06 Schumann i Berlioz — (płyty). 15,00 Reportaż. 15.15 Muz. taneczna. 22,00 Wiad. sportowe. — 22,05 Ryszard Trzeci — felieton W. Rapackiego. 22,20 Muz. lekka—płyty). 23,15 Muz. tan.

Kącik radiowy

KURS PRZECIWZAKŁÓCENIOWY DLA ELEKTROMONTERÓW.

Rozgłośnia Toruńska Polskiego Radia organizuje w porozumieniu ze Związkiem Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, w terminie od dnia 16 sierpnia dod n. 18 września specjalny kurs przeciwzakłóceniowy dla elektromonterów w Bydgoszczy.

Udział w kursie mogą brać elektromonterzy, którzy wykażać się gą świadectwem wyzwolenia w zawodzie elektrotechnicznym.

Wiadomości Sportowe

Lekkoatletyka

KUCHARSKI PRZEGRYWA Z BUSCHEM NA 1000 MTR.

W piątek wieczorem w ostatnim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Maimoe rozegrany został bieg na 1000 mtr., w którym pierwsze miejsce zajął Amerykanin Busch z czasem 2:31,6 przed Kucharskim 2:32,5 i Duńczykiem Rosse 2:33.8.

ŚWIETNY WYNIK SZNAJDRA W SKOKU O TYCZCE.

W Katowicach odbyły się w sobotę ogólnośląskie zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez miejscową Pogoń. Na zawodach osiągnieto szereg doskonałych wyników. m. in. Sznajder uzyskał w skoku o tyczce wynik 4.05 m., co jest najlepszym tegorocznym rezultatem w Polsce i drugim wynikiem w Europie.

Tenis

NOWY SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ.

W półfinale międzynarodowego turnieju tenisowego o „mistrzostwo Wschodu" w Rye (Ameryka) Jędrzejowska pokonała 4-tą rakietą Ameryki Wheeler 6:3, 6:0. W spotkaniu finałowym Jędrzejowska ponownie spotka się z Marble.

CZECHOSŁOWACJA—AUSTRIA W TENISIE.

W Międzynarodowym meczu tenisowym Austria — Czeechosławacja zwyciężyli tenisiści czesko - słowaccy 3:2.

Piłka nożna

NIESZCZEGÓLNY WYNIK WĘGIERSKICH PIŁKARZY WE LWOWIE.

W sobotę rozegrany został we Lwowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy węgierską drużyna zawodową Bocskay i miejscową Hasmoneą. Spotkanie przeprowadzone w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych dało wynik remisowy 1:1 (1:1).

Kolarstwo

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA RUMUNII ODWOŁANY.

Projektowany na dnie od 29 b. m. do 19 września wyścig kolarski dokoła Rumunii, w którym startować mieli kolarze polscy, został przez związek rumuński odwołany.

Wobec powyższego obsada kolarskiego wyścigu dokoła Węgier, który odbędzie się w dniach 4 — 8 września, będzie znacznie silniejsza niż początkowo projektowane. W wyścigu dokoła Węgier startować będą kolarskie drużyny Polski (Napierała, J. Kapiak, Wasilewski, Wiśniewski), Rumunii, Węgier, Bułgarii i Jugosławii.

Wioślarstwo

POLSKA DWÓJKA W FINALE MISTRZOSTW WIOŚLARSKICH EUROPY.

W sobotę odbyły się w Amsterdamie międzybiegi o mistrzostwo wioślarskie Europy. W tych biegach startowały osady, które pierwszego dnia zajęły dalsze miejsca, podczas gdy zwycięzcy przedbiegów zakwalifikowali się odrazu do finału. Z polskich osad startowała jedynie dwójka ze sternikiem. Odniosła ona pełny sukces, zajmując pierwsze miejsce i przechodząc do finałowych rozgrywek.

Sporty motorowe

MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG GÓRSKI W WIŚLE.

W sobotę w przeddzień otwarcia „Tygodnia Gór" odbył się w Wiśle międzynarodowy motocyklowy okrężny wyścig górski (tourist trophy polski).

Trasa wyścigu jest typowo górska o długości 18,5 km. i posiada na każdym okrążeniu 133 zakręty i 15 serpentyn. Różnica wzniesienia wynosi od 365 m. do 884 m.

Ciężką tę trasę utrudniał w znacznej mierze deszcz, który na krótko przed zawodami zamienił się w ulewę.

Wyścig odbył się w dwóch kategoriach: sportowej i wyścigowej. Na starcie stanęło ogółem około 40 maszyn. Pod względem technicznym i sportowym, uważać należy zawody za nieudane. Zanotowano również szereg wypadków i tak Dąbrowski z Gdyni, któremu pękł hamulec, przewrócił się i odniósł poważne obrażenia. Przewieziono go do szpitala w Cieszynie. Wyjątkowy pech prześladował Langera z Warszawy, który miał 6 defektów i biegu nie ukończył. Poza tym nie ukończyli biegu: Abisyńczyk Genetella i Austriak Schoerg. Rekord okrążenia osiągnął Austriak Runtsch wynikiem 103,58 km. na godzinę.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy

Dnia 16 sierpnia — noc.

Lewkowicz Ferd. — Sobieskiego 16 b., tel. 114-34.

Szancer Henryk — Starowiślna 60, tel. 129-47.

Stanowski Józef — Łobzowska 45 tel. 174-42.

Baranowski Włodz. — Tatarska 11, tel. 187-13.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 16.VIII.

12,15 Kilka informacyj. 12,25 Z twórczości Ryszarda Straussa (płyty).— 13.55 Koncert popularny z udziałem solistów (płyty). 15.05 Krakowski dziennik sportowy. 15,10 Odczyt p. t.: „Dzieje życia na ziemi" — wygł. Mgr. W. Żinkiewicz. 15,25 Miniatury skrzypcowe (płyty). 15,40 Lokalne wiad. gospodarcze (giełda). 18,00 „Skrzynka techniczna" k opr. inż. Fryderyka Starka. 18.10 Program. 18,15 Z twórczości Cl. Debussy'ego (płyty do Katowic i Łodzi). 18.45— Lokalne wiadomości sportowe. 23,00 Muzyka taneczna (płyty).

WTOREK, 17 sierpnia.

12,15 Kilka informacyj. 13,55 Muzyka lekka (płyty). 15.05 „Czy wiecie, że..." 15.25 Lekka muzyka fortepianowa (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba rzemieślnicza). 18,10 Program. 18,15 Melodie filmowe (płyty). 18,45 Lokalne wiadomości sportowe. 23,00 — Muzyka taneczna (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dwoje z tłumu" i „Jestem niewinny". (Silvia Sidney, Spencer Tracy).

ATLANTIC: „Melodia zakochanych serc" (Frölich) i „Nie całuj w linie" (Lederer).

DOM ŻOŁNIERZA: „Dwa dni w raju" (M. Grossówna, E. Bodo).

PROMIEŃ: „Jej pierwsza miłość" (Loretta Young) i „Detektyw Helena Garfield".

STELLA: „Shanghai" (Charles Boyer) i „Cowboy milionerem" — (Georg O'Brien).

ŚWIT: Nieczynne do dnia 13-go sierpnia r. b.

UCIECHA: „Wiosna zakochanych" (Olivia de Havilland).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): „Bad-Gastein".

BAGATELA: „Tak się kończy miłość", „W królestwie zabawek" i dodatki.

Odkrycie cmentarza

z czasów wojen szwedzkich

Podczas regulacji targowicy w Suchowoli (pow. sokolski) odkryto cmentarz z czasów wojen szwedzkich. Plon wykopaliskowy był dość okazały i bardzo różnorodny. Hełmy i pancerze, broń, odznaki, krzyże o charakterze greckowschodnim, dużo monet (przeważnie z czasów Jana Kazimierza). Przeważały przedmioty, według wszelkiego prawdopodobieństwa — pochodzenia szwedzkiego.

Kronika poznańsko - pomorska

Radio-Poznań

PONIEDZIAŁEK, 16.VIII.

12,15 Muzyka dla wsi. Melodie góralskie. Płyty. 12,25 Muzyka polska. Płyty. 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Koncert życzeń z płyt. 14,05 Przegląd giełdowy. 14.15 Koncert życzeń — c. d. 18,00 Skrzynka ogólna — omówi dyrektor rozgł dr. Zenon Kosidowski. 18,10 Audycja kompozytorska Apolinarego Szeluto — fortepian. 18,40 Program na jutro. 18,45 Wiadomości sportowe lokalne. 23.00 Walce grane i śpiewane. Płyty.

WTOREK, 17 sierpnia.

12,15 „Prowadzenie winorośli" — pog. roln. Zygm. Makowskiego. — 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Nowości z naszej płytoteki. Płyty. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 „Z dawnej muzyki włoskieej" (płyty). 18,10 Muzyka wesoła. Płyty. 18,40 Program na jutro. 18,45 Wiadomości sportowe lokalne. 23,00 Muzyka taneczna. Płyty.

Radio-Toruń

PONIEDZIAŁEK, 16.VIII.

12.15 „Dziecko idzie do szkoły"— pog. dla gospodyń wiejskich, wygł. dr. Janina Rasiówna — z Warszawy. 12.25 Fragmenty zespołowe z op. „Halka" — St. Moniuszki—płyty z Warszawy. 13.00 Ulubione melodie — płyty. 15.00 Popularna muzyka orkiestrowa — płyty. 15.40 — Wiadomości z Pomorza". 18.00 Pog. akt. 18,10 Z włoskich opery — płyty. 18.40 Program na jutro. 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza. — 23,00 Koncert rozrywkowy.

WTOREK, 17 sierpnia.

12.15 „Jak prowadzi się akcję bezpieczeństwa pracy w rolnictwie". pog. roln. w opr. Otmianowskiego. 13.00 Muzyka lekka — płyty. 15,00 Orkiestry i soliści — płyty. 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18,10 Rozmowa ze słuchaczami — przprowadzi St. Nowakowski. 18.20 Na wesoło — płyty. 18,40 Program na jutro 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00 Tańce i piosenki — płyty.

KINA

APOLLO Nieczynne z powodu przebudowy.

CORSO „Wiktor czy Wiktoria".

GLORIA: „30 karatów szczęścia".

GWIAZDA: „Ciotka Karola".

METROPOLIS „Wierna rzeka".

OŚWIATOWE TCL. „Wiedeń — Londyn" z Tauberem.

RENAISSANCE „Orzeł leci do Chin" oraz „Łowca przygód".

SŁOŃCE — „Klub Kobiet".

SFINKS Nieczynne z powodu renowacji.

ŚWIT „Miasto Anatol".

TĘCZA - ŁAZARZ „Confetti".

TĘCZA - WILDA „Sztandar".

WILSONA — „Fredek uszczęśliwia świat".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Nowe boisko robotnicze

P. R. K. S. Bałtyk (Gdynia)

Portowy Robotniczy Klub Sportowy „Bałtyk“ w Gdyni wybudował sobie boisko gier sportowych. Mając już plac do piłki nożnej, uzyskuje PRKS Bałtyk, przez ten nowy nabytek, możność wszechstronniejszej pracy sportowej.

Sekcja gier sportowych Bałtyku jest jedna z mocniejszych w Gdyni, w lepszych warunkach terenowych rozwinie się niewątpliwie, podniesie swój poziom sportowy.

Należy podkreślić ruchliwość organizacyjną Bałtyku, w turnieju otwarcia boiska wzięły udział drużyny wszystkich klubów gdyńskich: K. P. W., Kotwicy, YMCA. Gdynia na turnieju tym zobaczyła koszykówkę w najlepszym wydaniu, co jest najskuteczniejszym sposobem propagandy i nauki młodych graczy.

PRKS Bałtyk rozwija się. Posiada silną drużynę piłki nożnej (mistrz ZRSS-u na rok 1935). Praca nad młodzieżą daje piękne rezultaty, juniorzy Bałtyku zdobyli mistrzostwo Pomorza w piłce nożnej. Sekcja bokserska dała się poznać zeszłej zimy. W tym roku rozwinęła się sekcja gier.

Robotniczy Klub Sportowy jest pionierem sportu w robotniczej Gdyni.

***

Przykład pracowitości i ruchliwości Bałtyku powinien pobudzić inne organizacje i kluby. Należy jaknajprędzej skończyć z „prowincjonalną chorobą“, startowania zawodników w barwach... jakie się nadarzą, byleby wyżyć się sportowo. Objaw ten, często spotykany, wynika z winy organizatorów, a nie „lekkomyślnych“ zawodników.

Młody sportowiec potrzebuje odpowiedniej ilości zawodów; jak nie może znaleść go w klubie, szuka ich poza klubem. Bezczynność klubów demoralizuje zawodników. Rada na to prosta — urządzać dostateczną ilość zawodów.

Piłkarze nie mają z tym kłopotu, mistrzostwa zajmują im cały sezon.

W opłakanym położeniu są gry sportowe, pływanie, lekkoatletyka tak rzadko urządzane są zawody w tych gałęziach sportu.

Okręgi powinny urządzać więcej turniejów gier sportowych, więcej zawodów lekkoatletycznych i t. p. Kluby obok tego powinny robić ruch na własną rękę.

Kierownicy wydziałów sekcji bokserskich, gier sportowych, lekkiejaletyki, pływania, nie ograniczajcie się do czytania komunikatów i załatwiania papierków. Frontem do boiska. Frontem do organizacji imprez sportowych.

Warszawa-Radom-Warszawa

Dwuetapowy bieg kolarski

Kolarstwo robotnicze zaczyna odżywać. Odbyło się kilka biegów klubowych, i międzyklubowych, są już dobre zapowiedzi (100 km. Wiweger 2 godz. 57 m.). Kolarze robotniczy biorą udział w biegach ogólnych, zajmując niezłe miejsca.

Imprezą na większą skalę będzie organizowany przez nasz bratni „Dziennik Ludowy — Walkę Ludu“ dwuetapowy bieg kolarski Warszawa—Radom—Warszawa, który odbędzie się w dniach 28 i 29 sierpnia. Etap Warszawa—Radom w sobotę, Radom—Warszawa w niedzielę.

Bieg ten obok dużych wartości sportowych (umiejętność jazdy zespołowej, rozłożenie się na etapach i t. p.) będzie miał duże znaczenie propagandowe dla sportu robotniczego. Czerwony Radom i robotnicza Warszawa zainteresuje się tą imprezą. Może w przyszłym roku uda się zorganizować bieg kolarski przez wszystkie ośrodki robotnicze na trasie Warszawa — Radom — Kraków—Katowice — Częstochowa — Piotrków — Łódź — Warszawa. Wracając do chwili obecnej, bieg tegoroczny będzie ważnym momentem dla kolarstwa robotniczego, sukces sportowy i organizacyjny będzie fundamentem pod rozwój naszego kolarstwa.

Warszawa — Radom — Warszawa odbędzie się w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Zawodnicy walczyć będą o liczne nagrody etapowe i za klasyfikację ogólną. Drużyny walczyć będą o puhar przechodni „Dziennika Ludowego — Walki Ludu“.

Spodziewany jest udział zawodników Warszawy, Radomia, Łodzi i ew. Śląska. W biegu mogą brać udział zawodnicy klubów zrzeszonych w ZRSS-ie lub bratnich organizacjach (zw. zawodowe, organizacje młodzieży i t. p.).

Informacje i zapisy „Dziennik Ludowy“, Warecka 7. Mulak.

Bokserzy Bałtyku

przygotowują się do mistrzostw

Po letniej przerwie drużyna bokserska Bałtyku rozpoczęła już regularne treningi i intensywną pracę nad przygotowaniem się do drużynowych mistrzostw Pomorza, które odbędą się w pierwszych dniach września.

Obóz kobiecy

nad Niemnem

Dnia 31.VII wieczorem uczestniczki obozu kobiecego R. K. S. Skry opuściły Warszawę. Wyjeżdżały z posępnymi minami. Żal było opuszczać Warszawę. Miny sposępniały jeszcze, gdy załadowano je do wagonu, który niczym nie przypominał wagonów, jakie Polska wysłała na Wystawę Światową do Paryża. Pocieszały się jednak, że tam, nad Niemnem, dokąd jechały, będzie lepiej.

I rzeczywiście, po blisko dwuch tygodniach piszą do nas: jest cudownie, jest byczo. Nie chcemy wracać do Warszawy.

Mamy słońce, cudowny Niemen, lasy, łąki, kwiaty i tyle, tyle swobody. Mieszkamy w chatce, położonej tuż nad Niemnem, sypiamy w stodole na sianie. Nie pragniemy niczego więcej.

Tak, to jest rzeczywiście piękne. Ale dowiadujemy się, że uczestniczki obozu nie tylko próżnują, że umiały doskonale połączyć przyjemne z pożytecznym. Oprócz plażowania, pływania kajakami, gry w siatkówkę, tańców i pieśni przy ognisku wieczornym, pracują wiele nad sobą i uczą się. Kierownictwo obozu urządziło kurs świetlicowy, który przygotowuje program pracy na świetlicach w zimie, cały szereg t. zw. wypadów w teren ,celem zapoznania się ze środowiskiem życia wiejskiego, kilka pogadanek o podłożu społecznym. Dwie godziny dziennie poświęcano na czytanie książek o tematach społecznych.

Obóz kobiecy był w żywym kontakcie z koloniami chłopców, rozgrywając z nimi mecze w siatkówkę i biorąc udział w ogniskach, urządzanych przez chłopców.

Lecz wszystko, co piękne, szybko się kończy. Kończy się także obóz kobiecy w Perekopie nad Niemnem i dziś uczestniczki tego obozu wracają do Warszawy.

Wracajcie, aby tym, co zdobyłyście na obozie podzielić się z nami.

Ciężkoatleci RKS. Elektryczność rozpoczęli już treningi. Treningi prowadzi J. Lenartowicz. Elektryczność, chce w tym roku utrzymać swą supremację w ciężkiej atletyce Warszawy.

Zawody poolimpijskie w Paryżu

Robotniczy puchar świata w rękach ZSRR

W Paryżu F. S. G. T. (francuski odpowiednik ZRSS-u) zorganizował zawody poolimpijskie. W piłce nożnej odbył się turniej o robotniczy puchar świata. Organizatorom nie udało się sprowadzić zawodników północy, wicemistrza Olimpiady Norwegii i Finlandii, ponieważ przyjazd do Paryża tych zawodników, przedłużyłby pobyt zawodników za granicą ponad 2 tygodnie, co było niemożliwe ze względów urlopowych.

Mimo nieobecności znakomitych sportowców północy, zawody były interesujące i gromadziły ponad 10 tys. publiczności.

Sensacją w półfinałach była dobra postawa drużyny Szwajcarii, która nieznacznie przegrała z drużyną Katalonii 2:3. W drugim półfinale ZSRR wygrał z Francją, przedtym Francja rozgromiła Palestynę 10:0. ZSRR wygrał wysoko z Anglią.

Finał między Katalonią a ZSRR był rewanżem za Olimpiadę, rewanż się nie udał Katalonii, przegrała ponownie ,tym razem w stosunku 2:0. Gra w polu była zupełnie równa. Hiszpanie górowali opanowaniem piłki, w drużynie sowieckiej wyróżniał się celowo grający atak, którego zasługą jest wygranie meczu. ZSRR reprezentowany był przez moskiewską drużynę Dynamo.

Lekkoatleci poprawiają wyniki

Zawody lekkoatletyczne odbyły się na pięknym stadionie Colombes, gdzie w r. 1924 odbyła się olimpiada.

Zawodowcy mimo nieobecności Norwegów i Finów uzyskali naogół lepsze wyniki niż w Antwerpii, zwłaszcza w biegach. Pobite zostały dwa robotnicze rekordy Francji. Nogret na 100 m. uzyskała dobry czas 13 sek., na 1500 m. Medieux trzeci na Olimpiadzie przebył dystans w czasie 4.06 bijąc swój własny rekord. Sporą sensacją była przegrana mistrza olimpijskiego na 800 m. Robigou, który w Paryżu przyszedł na 2 miejscu za swym rodakiem Le Guyader. Zawodnicy sowieccy potwierdzili swą wysoką klasę.

MĘŻCZYŹNI

100 m.: 1) Gołowkin (ZSRR) 10,8, 2) Bouille (Fr.) 11.

200 m.: 1) Adam (Fr.) 23,3, 2) Dolfinger (Szwajc.).

400 m.: 1) Ljulko (ZSRR) 50,4, 2) Jacquet (Fr.).

800 m.: 1) Le Guyader (Fr.) 1.58,8, 2) Robigou (Fr.).

1500 m.: 1) Medieux (Fr.) 4.06 (rek. rob. Fr.), 2) Engel (Hiszp.) 4.09,8, 3) Buchle (Szwajc.).

5 klm.: 1) Znamenski Ser. (Z. S. R. R.) 15.13,6, 2) Fernandez (Hiszpania).

Olimpijska: 1) Francja 3.31, 2) Szwajcaria 3.31,4, 3) Hiszpania 3.31,8 niezwykle zacięta walka sztafet.

4×100: 1) Francja 44,4, 2) Szwajcaria 44,6, 3) Czechosławacja.

Skok wzwyż: 1) Grogg (Szwajc.) 1,85, 2) Riesen (Szwajc.) 1,85.

Dysk: 1) Liakow (ZSRR) 45.80.

Tyczka: Orolin skoczył „tylko“ 4,10.

KOBIETY

100 m.: 1) Szamanowa (ZSRR) 12,6, 2) Nogret (Fr.) 13 (rob. rek. Fr.).

60 m. płotki: 1) Turowa (ZSRR) 9,2, 2) Karpowicz.

Wdal: 1) Karpowicz (ZSRR) 5,56, 2) Turowa 5,49.

Dysk: Sienicka (ZSRR) 41.18.

W MECZU KOSZYKÓWKI

Spotkały się drużyny Hiszpanii i Francji. Wygrał mistrz Olimpiady Hiszpania 31:28 (15:11).

„Korespondencyjne“ bicie rekordu

Wynik sowieckiego pływaka Boiszczenki (ostateczna pisownia tego nazwiska) narobił dużo hałasu na Zachodzie. Fachowcy zaskoczeni wynikiem 1.07,9 na 100 m. stylem klasycznym, przypuszczali, że tak znakomity czas, uzyskany został dzięki nieprawidłowemu stylowi (niesymetryczność, crawlowa praca nóg po starcie i po nawrotach). Po obejrzeniu Boiszczenki na treningu znawcy z najlepszym pływakiem Francji Tarisem orzekli, że styl czarnomorskiego marynarza jest bez zarzutu. Organizatorzy z FSGT starali się o urządzenie spotkania Cartonnet — Boiszczenko. Surowe przepisy FINA nie pozwalają jednak startować z zawodnikami niezrzeszonymi w Federacji. Pojedynek odbył się więc „korespondencyjnie“. Cartonet pobił rekord światowy Higginsa o 0,2 sek. uzyskując czas 1.09,8, Boiszczenko ten sam dystans przepłynął w czasie 1.08.8.

Runda jesienna RPA

Gwiazda—Sarmata 4:1 (1:1)

Pierwszy mecz o jesienne mistrzostwo R.P.A. miał nie ciekawy przebieg. Gwiazda była zbyt pewna zwycięstwa, Sarmata miała mało nadziei na wygraną.

Sarmata wie, że w tym roku jeszcze nie spadnie do B klasy, no a mistrzostwa... cudów nie ma! Pocóż więc się wysilać. Wiadomo Gwiazda jest lepsza, każdy wysiłek poszedłby na marne.

Najlepiej byłoby oddać dwa punkty walkowerem, ale nie stawić się na boisko, to trochę wstyd i trochę kosztuje.

Więc formalnie „grała“. Tak grała“ też i Gwiazda, dziwiąc się jednocześnie, że „chwilami“ nie wszystko idzie tak gładko, jak powinno. Lecz tylko chwilami.

Trudno jest wygrać drużynie, która . w zwycięstwo nie wierzy. Zapytamy dlaczego tak jest? Bo, choć my w cuda też nie wierzymy, wiemy jednak, że piłka jest okrągła. A jednak takich meczów jest coraz więcej. Są to mecze z cyklu tych, na które publiczność nie przychodzi. Publiczność bowiem wie doskonale, co może zobaczyć podczas takiego spotkania. Kluby posiadają za wielu już „wygranych“ mistrzów, „siwych“ staruszków, którzy dawno powinni pójść na emeryturę. Na ich miejsce powinni przyjść młodzi zawodnicy, którzy być może ustępowaliby technicznie starym „mistrzom“, ale wnieśliby do drużyny chęć walki, zapał i ambicję. Tego właśnie potrzebuje publiczność. Technikę publiczność oklaskuje, lecz poświęcenie, zapał i prawdziwa walka trzyma ją w napięciu. Nikt nie przychodzi spać na mecz — przychodzi po rozrywkę pełną emocji i napięcia.

Dlatego kluby muszą koniecznie odmłodzić swe drużyny. Na pewno, gdyby Sarmata posiadała więcej młodych graczy, wynik byłby zupełnie inny. Starzy trzymali się jako tako do przerwy. Były momenty, kiedy Sarmata miała zdecydowaną przewagę. Niestety, nie potrafiono jej wykorzystać.

Po przerwie sytuacja zmieniła się całkowicie, na niekorzyść Sarmaty. Po strzeleniu drugiej bramki przez Gwiazdę drużyna tramwajarzy ograniczyła się tylko do defensywy. Atak był zupełnie bezradny. Gorzej jeszcze było z obroną, która kopała piłkę ot tak sobie, byle kopać, byle dalej.

Taka gra musiała się oczywiście skończyć porażką Sarmaty. Wynik 4:1 jest może za wysoki, nie mniej jednak zwycięstwo Gwiazdy jest zasłużone.

Bramki strzelili: dla Gwiazdy Arbetman 2, Baumberg i Szulzinger po jednej, dla Sarmaty — Siatkiewicz.

Najlepszy na boisku bramkarz Sarmaty — Zbroja.

Nadzwyczajne Walne Zebranie WOZLA

Koniec „wojny“ Warszawianki z AZS

W sobotę w sali Związku Związków odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Warszawskiego OZLA. Zebranie zwołane zostało ze względu na „zdekompletowanie zarządu“, jak brzmiało wyjaśnienie oficjalne.

Fakt, że do nowego Zarządu weszła większość członków poprzedniego, zdekompletowanego Zarządu, wskazuje, że nadzwyczajne zebranie miało inny cel. Chodziło o skończenie „wojny“ AZS — Warszawianka, p. Rózewicz — p. Żuber. Sądząc z wyników wyborów, zadanie to zostało spełnione. Zobaczymy, jak będzie pracował przyszły Zarząd.

Zebraniu przewodniczył prezes PZLA, p. Znajdowski, co wskazuje, jaką wagę naczelna organizacja lekkoatletyczna przywiązywała do zlikwidowania „wojny“ warszawskiej (bieg Raszyn — Warszawa, dyskwalifikacja przez WOZLA p. Kusocińskiego, nagana PZLA dla p. Żubera, ten ciąg mógł iść dalej).

P. prezes przewodniczył energicznie, co miało swe zalety i wady. Wadą było brak szczerego wypowiedzenia się klubów... Postronnemu widzowi wydawało się, że nadzwyczajne zebranie zwołane było... bez powodu. Wrażenie to spotęgował fakt, że na liście złożonej przez ustępujący Zarząd, znajdowali się prawie wszyscy członkowie zdemkompletowanego Zarządu (bez 3 na 11). W tych warunkach poród trwał b. długo. Komisja matka obradowała ponad godzinę i wreszcie przyszła przed plenum z listą zawierającą kandydatury i p. Zubera i p. Rózewicza.

Po krótkim głosowaniu wybrano Zarząd z p. kons. Sośnickim jako prezesem, p. Zuberem — w. prezes administracyjny, p. Rózewiczem — w. prezes sportowy, p. Nałęczem — w. prezes propagandowy. Z klubów robotniczych weszło do Zarządu 3-ch przedstawicieli ttow. Strusińska, J. Smosarski i Mulak.

Pewna część niepoważnych przedstawicieli, wychowanych na „Małym Dzienniku“ węszyła jakiejś chęci forsowania jaknajwiększej ilości przedstawicieli „odłamu sportu“, jak mówili ci pp. o sporcie robotniczym. Pp. ci protestowali przeciw rob. przedstawicielom już po dokonaniu wyborów, narażając się na śmiech. Usiłowanie wywołania dyskusji po głosowaniu wskazuje na zupełną ignorancję organizacyjną.

Tolerancyjny p. przewodniczący pozwolił oponentom przedstawić ewentualnych kandydatów, których może Zarząd dokooptować. Nie znaleziono 4 takich nazwisk. Oświadczenie jednego z członków komisji matki, że komisja stała wobec braku większej ilości kandydatów pogrążyło ostatecznie pp. „protestowiczów“.

Pewien poziom obowiązuje Sz. Panowie.

ROT.

15-lecie istnienia

R. K. S. Siła Giszowiec

Dn. 15 sierpnia RKS Siła Giszowiec obchodził uroczystość 15-lecia istnienia klubu.

Na Śląsku sport robotniczy powstał najwcześniej i tu najsilniej jest rozwinięty. Do starszych klubów należy jubilat założony w r. 1924. W obecnym czasie Siła Giszowiec posiada sekcje piłki nożnej, gier sportowych, gimnastyczną.

W zawodach urządzonych z okazji 15-lecia wzięły udział drużyny piłkarskie Siły z Janowa, Hapoel z Katowic, ZS 06 Katowice, TSN Giszowiec, drużyny siatkówki żeńskiej I. RKS Katowice, Siły Janów.

Po zawodach sportowych odbyła się akademia w której klub przedstawił swój dorobek kulturalny. Wystąpiły: grupa śpiewacza, gimnastyczna i grupa plastyki.

Jubilat zaprezentował piękne wyniki swej pracy sportowej i kulturalnej, było to dobrym przykładem dla młodszych organizacji co można osiągnąć dzięki wytrwałej pracy.

ŚLĄSK

I RKS (Nowy Bytom) odniósł ostatnio szereg zwycięstw. Pokonał **Wawel (Nowa Wieś)** w stosunku 3:2, **Unię** (Pawłów) **5:2.** I RKS Nowy Bytom wyrasta na silnego przeciwnika piłkarskiego.

Siła (Janów) — Wolność (Wełnowiec) 8:0. Wolność wystąpiła w odmłodzonym składzie i to tłomaczy tak wysoką porażkę.

RKS (Hajduki Wielkie) — Wolność (Katowice III) 4:1. Dawny mistrz robotniczy Polski wygrał zdecydowanie z dobrą drużyną katowicką. W przedmeczu juniorzy tych klubów uzyskali wynik remisowy 1:1.

PRZEMYŚL

RKS Naprzód zgłosił swą drużynę piłkarską do związku i grać będzie w rozgrywkach **kl. C.** W meczu towarzyskim RKS Naprzód przegrał z silną drużyną PKS 4:1 (1:0).

PŁOCK

Hapoel — Makabi (Włocławek) 0:2 (0:1). Mecz towarzyski. Publiczności jak zwykle na prowincji dużo.

RADOM

Hapoel ostatnio wygrywa, pokonał Jutrznię II w dwucyfrowym stosunku 12:0 i swego rywala Nordyję 3:0 (1:0).

Gwiazda — Nordyja II 4:1. W meczu o mistrzostwo kl. C zdecydowanie wygrała Gwiazda.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik“, Warsz awa, Warecka 7.